

(II Romanista - P.Torri) W oczekiwaniu na Petrachiego. Bowiem w Trigorii do rozwiązania pozostaje nie tylko rebus trenerski, ale też ten związany z dyrektorem sportowym. Pogłoski z wewnątrz dają do zrozumienia, że nie zdecydowano jeszcze niczego ostatecznego, ale pogłoski z zewnątrz nalegają potwierdzając przybycie dyrektora z Apulii do Trigorii.

Jest jednak problem. Mianowicie kto przekona prezydenta Granaty, Urbano Cairo do puszczenia swojego dyrektora sportowego z rocznym wyprzedzeniem w porównaniu do naturalnego wygaśnięcia kontraktu? Być może właśnie ten aspekt spowalnia sprawę, aspekt, który nie wydaje się nawet łatwy do rozwiązania. Tymczasem w Trigorii pracuje cały czas ze swoją zwyczajną kompetencją i wiedzą Ricky Massara, który nie rozumie dlaczego nie jest brany na poważnie pod uwagę również jeśli chodzi o przyszłość, choćby dlatego, że nikt wewnątrz Romy nie zna lepiej od niego sytuacji technicznych i ekonomicznych klubu.

Nazwisko dyrektora sportowego, zwłaszcza jeśli będzie nim Petrachi, przyniesie prawdopodobnie pewne nowości w scoutingu, który składa się aktualnie z dziesięciu osób i szefa, Vallone, który według wielu jest na wylocie. Możliwe nowości są przewidywane również w sektorze młodzieżowym. Numer jeden, Tarantino, był w ostatnich dniach w USA razem z Alexem Zeccą. Jednak plotkuje się, że myślą o zmianie. Z powrotem do przeszłości. Czyli z panem nazywającym się Bruno Conti. Wygasa mu kontrakt i do tej pory Conti nie spotkał się jeszcze z kierownictwem by poznać swoją przyszłość. Od kilku lat zajmuje się akademiami Giallorossich we współpracy ze Stefano Desiderim, ale nie jest wykluczonym, że może mu zostać zaproponowany powrót do tego co robił przez wiele lat czyli osoby odpowiedzialnej za sektor młodzieżowy. Pracy, który wykonywał tak jak gdy grał na boisku, po mistrzowsku.

Autor: abruzzo